

Uleczyć wstyd, zmierzyć wstyd. Język uczuć jako narzędzie terapii i nauki – z badań nad metaforyczną konceptualizacją WSTYDU w poradnikach i rozprawach psychologicznych (na tle polszczyzny ogólnej). Szkic

1. Wprowadzenie

Celem prezentowanego szkicu jest przedstawienie próbki analizy, w której koncentrujemy naszą uwagę na konkretnych tekstach i sposobach kształtowania w nich obrazu uczuć w rodzaju wstydu. Głównym zadaniem tej analizy była identyfikacja różnych punktów widzenia powiązanych z określonym gatunkiem wypowiedzi i intencjami wpisanymi w badane teksty, a utrwalonych w mniej lub bardziej specyficznym dla tych tekstów metaforycznym obrazowaniu¹.

Do analizy wybrałam siedem publikacji, które złożyły się na mały podkorpus tematyczny (w bibliografii oznaczono je gwiazdką). Są to teksty na temat przeżyć w rodzaju wstydu napisane w oryginale po polsku (3 opracowania) lub przetłumaczone z angielskiego na polski (4 opracowania).

Tabela I. Teksty tworzące podkorpus tematyczny WSTYDU

Język publikacji	Tytułowe nazwy uczuć		
	<i>Wstyd/Shame</i>	<i>Zakłopotanie /Embarrassment</i>	<i>Nieśmiałość/Shyness</i>
polski	1. Dodziuk (1999)	-----	4. Łamek (2009) 5. Dzwonkowska (2009)
tłumaczenie z angielskiego na polski	2. Bradshaw (1997)	3. Miller (2000)	6. Zimbardo (2000) 7. Carducci (2008)

Analizie zostały poddane pierwsze i końcowe rozdziały tych publikacji (wyjątek stanowiła książka Aleksandra Łamka, którą zanalizowałam w całości ze względu na jej małą objętość i mniejsze nasycenie interesującymi nas jednostkami leksykalnymi). Badanie polegało

¹ Termin *metafora (pojściowa)* jest tu stosowany zgodnie z tradycją kognitywistyczną (zob. np. Lakoff, Johnson 1988; Kövecses 2011; Mikołajczuk 2012: 141-142).

na sprawdzeniu bogactwa i frekwencji leksemów z pola semantycznego WSTYDU w tych tekstach oraz na analizie kolokacji tytułowych rzeczowników, której celem było zidentyfikowanie domen pojęciowych przywoływanych przez autorów tych tekstów dla ułatwienia czytelnikom rozumienia kluczowych dla poszczególnych opracowań pojęć. Aby mieć podstawę porównania, sprawdziłam też w Narodowym Korpusie Języka Polskiego, jakie domeny są przywoływane w korpusie zrównoważonym, reprezentującym polszczyznę ogólną – przebrałam w tym celu wszystkie konkordancje rzeczowników *nieśmiałość* (865 przykładów) i *zakłopotanie* (950 przykładów) oraz próbkę 1000 użyci słowa *wstyd* (potwierdzonego w zrównoważonym korpusie 7587 razy).

Analiza wspomnianych tekstów wykazała ciekawe różnice między nimi, dające się przynajmniej częściowo wyjaśnić zróżnicowaniem punktów widzenia przyjmowanych przez autorów.

2. Wstyd

Kategorii wstydu zostały w całości poświęcone dwie publikacje z omawianego podkorpusu – napisany w oryginale po polsku poradnik Anny Dodziuk, zatytułowany „Wstyd. Jak lepiej go rozumieć i nie pozwolić, żeby zatruwał nam życie” oraz przetłumaczona z języka angielskiego praca Johna Bradshawa pt. „Toksyczny wstyd. Jak uzdrowić wstyd, który cię zniewala” – wielokrotnie przywoływana przez Dodziuk w jej tekście. Obydwie publikacje reprezentują gatunek poradnika psychologicznego, w obydwu autorzy przedstawiają się jako psychoterapeuci i równocześnie osoby, które same miały w przeszłości problem ze wstydem i zdołały się z nim uporać. W porównaniu z tym, co pokazuje Narodowy Korpus Języka Polskiego, obydwie te publikacje szczególnie często wykorzystują w obrazowaniu wstydu domenę WALKI I PRZECIWNIA (Dodziuk 4-krotnie częściej, a Bradshaw – 2-krotnie częściej niż korpus ogólny) oraz domenę CHOROBY i BÓLU oraz ZDROWIA (Bradshaw 15-krotnie częściej, a Dodziuk 8-krotnie częściej niż korpus ogólny), a także domenę TRUCIZNY (stukrotnie częściej w opracowaniu Bradshawa i 25-krotnie częściej w tekście Dodziuk niż w przykładach z NKJP). Dzięki takiemu obrazowaniu wstyd jawi się w tych publikacjach przede wszystkim jako uczucie niebezpieczne i szkodliwe dla jednostki, a więc wymagające podjęcia zdecydowanych działań **psychoterapeutycznych** w celu jego pokonania, zwalczania (punkt widzenia dominujący u Dodziuk) czy wyleczenia (punkt widzenia narzucający się u Bradshawa). Podobieństwa między tekstem oryginalnie polskim a pracą pierwotnie anglojęzyczną są tu znaczne, zwłaszcza w kontekście ich odmienności w stosunku do korpusu

polszczyzny ogólnej. Może to wynikać po pierwsze z tego, że obydwa teksty mają charakter specjalistyczny i realizują ten sam gatunek wypowiedzi, a po drugie z tego, że w opracowaniu Dodziuk widać ogromny wpływ anglojęzycznej literatury psychologicznej (znacząca większość prac, na które autorka się powołuje, to publikacje psychologów amerykańskich lub brytyjskich).

Możemy przy tym w obydwu podejściach zauważyć pewne różnice. W książce Bradshawa widoczny jest wyraźny nacisk na ukazanie toksycznego wstydu jako przeżycia uwewnętrznionego i bezobjawowego, z którego trzeba się leczyć, a któremu przeciwstawiany jest zdrowy wstyd – jawny, uświadamiany i kontrolowany przez podmiot, a więc pożądany. Należałoby zatem w przypadku pracy Bradshawa mówić o **punkcie widzenia psychoterapeuty-lekarza**, który ma za zadanie odsłonić wstyd pacjenta i doprowadzić do jego uleczenia. W pracy Dodziuk natomiast obraz wstydu zamkniętego we wnętrzu podmiotu jest słabiej obecny, na pierwszym planie zaś pozostaje potrzeba walki z wyniszczającym uczuciem, co można połączyć z **punktem widzenia psychoterapeuty-stratega**, podpowiadającego techniki walki i wzywającego do boju.

Co ciekawe, w książce Bradshawa nie pojawia się w ogóle, a w poradniku Dodziuk ujawnia się, choć trzykrotnie rzadziej niż w NKJP, odniesienie do dziedziny pojęciowej OGNIĄ I GORĄCĄ, która w polszczyźnie ogólnej w obrazowaniu wstydu zaznacza się najmocniej. Po polsku w sposób naturalny mówimy, że *kogoś pali / piecze wstyd, ktoś by się ze wstydu spalił, ktoś płonie wstydem* itp. (ponad 6% przykładów w NKJP), wskazując na bardzo dużą intensywność przeżyć i wyraźne objawy, które nie pozwalają na jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, co podmiot czuje. Taki obraz nie zgadza się z obrazem wstydu uwewnętrznionego i choć bardzo silnego, to często nieuświadamianego przez jednostkę, który jest obiektem diagnozy stawianej przez Bradshawa i którego odbicie znajdujemy w etymologii *shame* (zob. np. Hurtado-de-Mendoza, Molina, Fernandez-Dols 2012), ale nie *wstydu* (zob. Boryś 2005; Jędrzejko 2000; Zaron 2006). Pod tym względem polskie tłumaczenie książki Bradshawa dość dobrze wpisuje się w perspektywę anglojęzyczną rozumienia wstydu (*shame*) jako przeżycia bardzo silnego, mocno uwewnętrznionego (nie wymagającego zewnętrznego sędziego), często tabuizowanego i destrukcyjnie wpływającego na podmiot przeżyć (zob. np. Scheff 2002), praca Dodziuk natomiast zdaje się łączyć pewne elementy właściwe polskojęzycznemu rozumieniu wstydu (np. jako uczucia o charakterystycznych, wyrazistych objawach – zaczerwienieniu twarzy i odczuciu gorąca) z tym, co jest w głównej mierze charakterystyczne dla ujęć anglojęzycznych.

3. Nieśmiałość

Z polskojęzycznego punktu widzenia nie sposób pominąć kategorii nieśmiałości w badaniach nad językową konceptualizacją uczuć w rodzaju wstydu, jako że podstawowe leksemy służące do mówienia o tych uczuciach – *wstyd* i *wstydzić się* – obejmują swym zakresem m.in. sytuacje, do których także odnosi się określenie *nieśmiałość*, np. możemy powiedzieć, że *nieśmiałość Jasia objawia się tym, iż wstydzi się on rozmawiać z obcymi i prosić nawet bliskich o pomoc albo przezwyciężając swoją nieśmiałość i pomagając innym, przestaje odczuwać wstyd w kontakcie z drugą osobą*. Do podkorpusu tematycznego włączyłam cztery publikacje poświęcone nieśmiałości, dwie napisane w oryginale po polsku i dwie w wersji tłumaczonej z języka angielskiego.

a) Pierwsza z nich, oryginalnie polska, książka Aleksandra Łamka (2009), reprezentuje **subiektywny i nieprofesjonalny punkt widzenia** – człowieka, który, jak deklaruje, po latach starań przestał być osobą nieśmiałą, a swymi doświadczeniami i radami postanowił podzielić się z czytelnikiem. W tekście dominuje konceptualizacja nieśmiałości z wykorzystaniem domen WALKI i PRZECIWNIA (ponad dwukrotnie częstszym niż w materiałach NKJP), a także z wykorzystaniem obrazów BEZWARTOŚCIOWEJ RZECZY, której człowiek chce się pozbyć, PRZEWINIENIA, do którego powinien się przyznać, i ZAMKNIĘTEGO POMIESZCZENIA, z którego chce wyjść. Taka konceptualizacja buduje obraz nieśmiałości jako czegoś jednoznacznie negatywnego, organicznie odrębnego od podmiotu przeżyć i możliwego do zniszczenia w wyniku dobrze zaplanowanych działań. Jest to zbieżne z intencją oraz gatunkiem wypowiedzi, w którym analizowana książka się mieści: poradnik ma przekonać czytelników, że warto zastosować jego instrukcje w życiu, a specyficzne obrazowanie wzmacnia funkcję agitacyjną, zagrzewając ludzi do boju. Zadziwia jednak w tym tekście brak jakichkolwiek odniesień do domen CHOROBY i BÓLU, co można by tłumaczyć niechęcią autora do przyznania się, iż sam cierpiał dawniej na opisywaną chorobę, albo jego obawą przed taką konceptualizacją nieśmiałości, która podważałaby istnienie pełnej kontroli nad sytuacją.

b) Punkt widzenia **psychologa terapeuty** reprezentuje książka Filipa Zimbardo (2000). Na pierwszy plan wysuwa się w niej konceptualizacja nieśmiałości za pośrednictwem domen CHOROBY i BÓLU (ponad trzykrotnie częściej przywoływanych przez amerykańskiego psychologa niż choćby przez autorów tekstów polskich reprezentowanych w NKJP) i dość chętnie (choć trzykrotnie rzadziej niż w pracy Łamka i o 1/3 rzadziej niż w korpusie ogólnym) odsyłającym do wyobrażenia WALKI i PRZECIWNIA. Harmonizuje to z dominującymi

funkcjami tego opracowania – poradnika pisanego w stylu popularnonaukowym – jakimi są zdiagnozowanie problemu i nakłonienie czytelnika do leczenia (się).

c) Punkt widzenia **psychologa przewodnika** reprezentuje Bernardo Carducci (2008), który w swoim informatorze i poradniku jednocześnie – o wymownym tytule: *Nieśmiałość. Nowe odważne podejście* – umiarkowanie, podobnie jak Zimbardo, ale znacznie rzadziej niż Łamek wykorzystuje domenę WALKI i PRZECIWNIA, a przy tym stosunkowo rzadziej niż Zimbardo, choć nadal dwukrotnie częściej niż NKJP odwołuje się do domeny CHOROBY. Charakterystyczne dla jego tekstu jest natomiast częste ujmowanie nieśmiałości jako TAJEMNICY, którą warto odkryć, a równocześnie ograniczenie metafor wskazujących na jednoznacznie negatywne obrazowanie nieśmiałości – jako RZECZY, której TRZEBA SIĘ POZBYĆ, oraz WADY, do której TRZEBA SIĘ PRYZNAĆ. Widać tu nacisk na przekonanie odbiorcy do zaakceptowania swego stanu i nauczenia się, jak „prowadzić pozytywnie nieśmiałe życie” (Carducci 2008: 32).

d) Ostatni przykład w tej grupie reprezentuje Aleksandra Dzownkowska (2009), która wchodzi w **rolę badaczki i uczonej** – jako autorka polskojęzycznej monografii naukowej na temat nieśmiałości. Zmieniamy tu gatunek wypowiedzi – nie mamy bowiem do czynienia z nieprofesjonalnym poradnikiem (jak w przypadku Łamka), ani popularnonaukowym poradnikiem (jak w przypadku obydwu prac pierwotnie anglojęzycznych – Zimbardo i Carducciego), lecz z książką naukową. Na pierwsze miejsce wysuwa się w tym opracowaniu konceptualizacja nieśmiałości jako OBIEKTU MIERZALNEGO (13%) (nieobecna u innych lub zupełnie przez nich marginalizowana), wyraźniej też niż w pozostałych tekstach zaznacza się myślenie o nieśmiałości jako o ZŁOŻONYM OBIEKCIE (8,7%), natomiast słabiej niż u innych reprezentowane są metafory CHOROBY i BÓLU (10,5%), a zwłaszcza WALKI i PRZECIWNIA (18-krotnie rzadziej niż w NKJP i ponad 30-krotnie rzadziej niż u Łamka, a ponad 12-krotnie rzadziej niż u Zimbardo i Carducciego, bo tylko w 0,9% użyć). Taki sposób obrazowania pozostaje w zgodzie z podstawowymi funkcjami tekstu naukowego: analityczną i poznawczą, a nie – perswazyjną.

4. Zakłopotanie

Zakłopotaniu, o ile mi wiadomo, nie poświęcono dotychczas żadnej pisanej w oryginale po polsku pracy. Dlatego w podkorpusie tematycznym znalazło się tylko opracowanie tłumaczone z angielskiego na język polski, ale o tyle ważne, że w literaturze światowej jego autor – John

Miller – jest uznawany za największego znawcę i głównego badacza przeżyć nazywanych angielskim słowem *embarrassment*. O tym, że słowo to nie ma jednego dokładnego odpowiednika w polszczyźnie, może świadczyć fakt, iż rodzaj emocji określonej tym słowem przez Michaela Lewisa oznaczono w przekładzie tomu „Psychologia emocji” polskim rzeczownikiem *zażenowanie*, ale tytuł główny książki Millera: *Embarrassment* został przetłumaczony na: *Niepewność i zakłopotanie*. Z punktu widzenia użytkownika języka polskiego tezy o tym, że zakłopotanie lub zażenowanie należy uznać za emocję podstawową i to bardziej podstawową niż wstyd (zob. Miller 2000: 22-38; Lewis 2005b: 356), brzmią nieprzekonująco, choćby dlatego, że `wstyd` jest obiektem komentarzy w NKJP (7587) ponad siedem razy częstszym niż `zakłopotanie` (950) i prawie dziewięć razy częstszym niż `zażenowanie` (851). W tłumaczeniu przeanalizowanych rozdziałów z książki Millera słowem kluczowym, najczęściej się powtarzającym, jest tytułowe *zakłopotanie* (199 potwierdzeń), natomiast *wstyd* pojawia się w nich tylko 6 razy, a *zażenowanie* – jedynie raz.

Przyglądając się bliżej sposobom metaforycznego obrazowania, możemy zobaczyć, że na pierwszy plan wysuwa się tutaj – podobnie jak w pozostałych przebadanych poradnikach – domena WALKI I PRZECIWNIKA (przy czym jest to obrazowanie zakłopotania ponad dziewięć razy częstsze niż w korpusie ogólnym języka polskiego i dominujące jest w tym obrazowaniu odniesienie do taktyki unikania i ucieczki), a na drugim miejscu sytuuje się domena CHOROBY i BÓLU, która w przykładach użycie rzeczownika *zakłopotanie* w NKJP ma tylko śladowe potwierdzenie. Z drugiej strony natomiast w przeanalizowanym tekście tłumaczenia pracy Millera zupełnie brakuje takich kolokacji, które są charakterystyczne dla polszczyzny ogólnej, a w których głęboko ukryte jest obrazowanie uczucia zakłopotania jako POJEMNIKA, w który wpada i w którym jak w pułapce zamknięty jest na chwilę podmiot przeżyć. Te ostatnie wskazują na nagłość pojawiania się uczucia i naturalny brak kontroli nad nim, co wydaje się sprzeczne z propozycją Millera o możliwym racjonalnym zapanowaniu nad zakłopotaniem. Miller deklaruje bowiem w zakończeniu swojej książki:

Jestem [...] zwolennikiem spokojnego, racjonalnego podejścia do nieuniknionych, kłopotliwych wydarzeń. Kiedy zakłopotanie nagle nas dopadnie, przypuszczalnie nie będziemy mieli ani czasu, ani możliwości, aby dokładnie zastanowić się, jak postąpić. Możemy jednak przygotować się na przyszłe przypadki zakłopotania, już teraz decydując, jak chcielibyśmy się wówczas zachować. [...] niespodziewane wypadki wydają się wtedy mniej straszne, ponieważ nie towarzyszy im niezręczna niepewność (Klass, 1990). [...] Zatem planując teraz reakcję na zakłopotanie, możesz zwiększyć prawdopodobieństwo, że zachowasz się w pożądanym sposób [podkreślenia – A.M.]. (Miller 2000: 208)

Wielkość doświadczanego zakłopotania zależy od stopnia, w jakim obawiamy się negatywnych ocen ze strony otoczenia (Miller, 1992; 1995b). Opanowanie tego lęku jest ogromnie ważne, jeśli chcemy mieć kontrolę nad zakłopotaniem. Pamiętajmy, że publiczność zwykle traktuje nas z większym zrozumieniem, niż nam się to wydaje. [...] często wcale nie chce zrobić nam krzywdy. A jeśli chce, to powinniśmy się rozejrzeć za innym otoczeniem [podkreślenie – A.M.]. (Miller 2000: 211)

Możemy w tym przypadku mówić o **punkcie widzenia psychologa stratega/kontrolera**.

5. Podsumowanie

Przeanalizowane przykłady pokazują, że różni autorzy i tłumacze w różnym stopniu wykorzystują potencjał zapisany w systemie języka, słabiej lub mocniej eksploatując określone domeny pojęciowe pomocne w obrazowaniu uczuć w rodzaju wstydu. Wpływ na ich decyzje zdają się mieć co najmniej trzy czynniki:

a) **gatunek wypowiedzi** realizowany przez dany tekst – widać bowiem wyraźnie, że nadużywanie metafor WALKI i PRZECIWNIKA oraz CHOROBY jest szczególnie charakterystyczne dla tekstów o funkcji perswazyjnej, poradnikowych (niezależnie od formy językowej oryginału – polskiej czy angielskiej), a ich marginalizacja okazała się widoczna tylko w typowej monografii naukowej, pozbawionej charakteru popularnonaukowego (napisanej przez polską badaczkę);

b) **intencja wypowiedzi** – dążenie do przekonania czytelnika o łatwości poradzenia sobie z niewygodnym uczuciem wiąże się w poradniku Łamka z wyeliminowaniem jakichkolwiek odniesień do domeny CHOROBY, eksponowanie tej domeny w obrazowaniu w pracach Dodziuk i Zimbardo łączy się z ponawianą wielokrotnie w tych tekstach zachętą do skorzystania z różnych form psychoterapii, a wyraźna obecność odniesień do ZDROWIA i zmniejszenie udziału domen „negatywnych” w pracy Carducciego pozostaje w zgodzie z intencją przekonania czytelnika o możliwości „prowadzenia pozytywnie nieśmiałego życia”;

c) **schematy podpowiadane przez język etniczny** autora oryginału lub autorów prac innojęzycznych, pod których wpływem ten autor pozostaje (np. schemat UWEWNĘTRZNIENIA emocji i brak odniesień do domeny OGNIĄ i GORĄCĄ w tekście Bradshawa oraz ograniczona, ale widoczna obecność takiego obrazowania w pracy Dodziuk). Jak zauważa Zoltan Kövecses: *nawyki językowe wpływają na nawyki myślowe* (Kövecses 2011: 226), a *Ramy metaforyczne są dobierane [nie tylko] zgodnie z celami i ideologią grupy. Mogą być również wybierane ze względu na konsekwencje, jakie pociąga taki a nie inny sposób ramowania* (Kövecses 2011: 227-228).

Oczywiście musimy pamiętać, że analiza tekstów z korpusu tematycznego ma różne ograniczenia – mówienie o wstydzie i przeżyciach pokrewnych jako temacie głównym może skłaniać twórców tych opracowań do wykorzystania tylko niektórych modeli dostępnych w ich języku i myśleniu i do pomijania innych – np. takich, które pozwalają skupić uwagę nie na

samym przeżyciu, lecz na jego podmiocie lub zdarzeniach z życia ludzi (co w rzeczywistości jest najczęstszym tematem codziennej komunikacji). Dlatego w szeroko zakrojonych badaniach semantycznych studiowanie korpusów tematycznych powinno stanowić tylko jeden z wielu elementów analizy.

Nazwa emocji	Różne punkty widzenia i domeny pojęciowe	Gatunek wypowiedzi
1. Wstyd	a) Bradshaw (1997): punkt widzenia psychoterapeuty – lekarza CHOROBA i BÓL, ZDROWIE +++ TRUCIZNA ++ WALKA i PRZECIWNİK + WE WNEŹTRZU (podmiotu) + OGIEŃ, GORAĆCO -	poradniki psychologiczne
	b) Dodziuk (1999): punkt widzenia psychoterapeuty – stratega WALKA i PRZECIWNİK +++ CHOROBA i BÓL ++ TRUCIZNA + WE WNEŹTRZU (podmiotu) (+) OGIEŃ, GORAĆCO (+)	
2. Niesmiałość	a) Łamek (2009): subiektywny i nieprofesjonalny punkt widzenia WALKA i PRZECIWNİK +++ BEZWARTOŚCIOWA RZECZ ++ PRZEWINIENIE ++ ZAMKNIĘTE POMIESZCZENIE ++ CHOROBA i BÓL ---! TAJEMNICA -	poradnik niespecjalistyczny
	b) Zimbardo (2000): punkt widzenia psychologa terapeuty CHOROBA i BÓL +++ WALKA i PRZECIWNİK ++ TAJEMNICA (+) BEZWARTOŚCIOWA RZECZ – PRZEWINIENIE -	monografie popularnonaukowe (z elementami poradnika)
	c) Carducci (2008): punkt widzenia psychologa przewodnika TAJEMNICA ++ WALKA i PRZECIWNİK + CHOROBA i BÓL + BEZWARTOŚCIOWA RZECZ (-) PRZEWINIENIE -	
	d) Dzwonkowska (2009): punkt widzenia badacza OBIEKT MIERZALNY ++ OBIEKT O ZŁOŻONEJ BUDOWIE + CHOROBA I BÓL + WALKA i PRZECIWNİK (+) BEZWARTOŚCIOWA RZECZ – PRZEWINIENIE -	monografia naukowa
3. Zakłopotanie	Miller (200): punkt widzenia psychologa stratega/kontrolera WALKA i PRZECIWNİK +++ CHOROBA i BÓL ++ POJEMNIK (emocja) –	monografia popularnonaukowa (z elementami poradnika)

Bibliografia²

- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2006, *Dynamika kategorii punktu widzenia w języku, tekście i dyskursie*, [w:] Jerzy Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 106-130.
- Boryś Wiesław, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- *Bradshaw John, 1997, *Toksyczny wstyd. Jak uzdrowić wstyd, który cię zniewala*, tłum. Helena Grzegołowska-Klarkowska, Warszawa: Wydawnictwo „Akuracik” [oryginał: *Healing the Shame that Binds You*, 1988].
- *Carducci Bernardo, 2008, *Nieśmiałość. Nowe odważne podejście*, tłum. Maciek Sekredek, Kraków: Wydawnictwo Znak [oryginał: *Shyness. A Bold New Approach*, 1999].
- *Dodziuk Anna, 1999, *Wstyd. Jak lepiej go rozumieć i nie pozwolić, żeby zatruwał nam życie*, Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- *Dzwonkowska Irena, 2009, *Nieśmiałość a wspierające i trudne relacje z ludźmi*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Hurtado-de-Mendoza Alejandra, Molina Clara, Fernández-Dols José-Miguel, 2012, *The Archeology of Emotion Concepts: A Lexicographic Analysis of the Concepts Shame and Vergüenza*, „Journal of Language and Social Psychology”, 19 listopada 2012, ss. 19. Dostęp: <http://jls.sagepub.com/content/early/2012/11/16/0261927X12465610> [data dostępu: wrzesień 2013].
- Jędrzejko Ewa, 2000, *O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu*, [a:] *Język a Kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, red. Iwona Nowakowska-Kempna, Anna Dąbrowska, Janusz Anusiewicz, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 59-77.
- Kövecses Zoltan, 2011, *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*, tłum. Anna Kowalcze-Pawlik, Magdalena Buchta, Kraków: UNIVERSITAS.
- Lakoff George, Mark Johnson, 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. i wstęp: Tomasz P. Krzeszowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lewis Michael, 2005a, *Emocje samoświadomościowe: zażenowanie, duma, wstyd, poczucie winy*, [w:] Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones, red., *Psychologia emocji*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 780-797.
- Lewis Michael, 2005b, *Wylanianie się ludzkich emocji*, [w:] Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones, red., *Psychologia emocji*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 342-360.
- *Lamek Aleksander, 2009, *Nieśmiałość. Jak się jej pozbyć?*, wyd. II, Gliwice: Złote Myśli.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2012, *Konceptualizacja wstydu w polszczyźnie (na tle porównawczym)*, [w:] *Odkrywanie znaczeń w języku*, red. Agnieszka Mikołajczuk, Krystyna Waszakowa, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 124-145.
- *Miller Rowland, 2000, *Niepewność i zakłopotanie. O pokonywaniu niechcianych uczuć*, tłum. Izabela Sowa, Gdańsk: GWP [oryginał: *Embarrassment: Poise and Peril in Everyday Life*, 1996].
- Narodowy Korpus Języka Polskiego – wyszukiwarka PELCRA [www.nkjp.pl; dostęp: luty 2013 – wrzesień 2015].
- Scheff Thomas, 2002, *Shame in Self and Society*, September 20, 2002. Przygotowany do publikacji w: „Symbolic Interaction”. Dostęp: <http://www.soc.ucsb.edu/faculty/scheff/main.php?id=3.html> [data dostępu: 9.08.2014].
- Wierzbicka Anna, 1992, *Shame, Embarrassment, and Fear*, [w:] Anna Wierzbicka, *Semantics, Culture, and Cognition: Universal Human Concepts in Culture-Specific Configurations*, New York, Oxford: Oxford University Press, s. 130-134.
- Wierzbicka Anna, 1999, *Defining emotion concepts: discovering cognitive scenarios*, [w:] Anna Wierzbicka, *Emotions Across Languages and Cultures: Diversity and Universals*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 49-122.
- Zaron Zofia, 2006, *Wstyd ostatnia niecnoty zaporą. O pojęciu wstydu*, [w:] Halina Karaś, red., *Czynić słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, Warszawa: Wydział Polonistyki UW, s. 392-399.
- *Zimbardo Philip G., 2000, *Nieśmiałość. Co to jest? Jak sobie z nią radzić?*, tłum. Anna Sikorzyńska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Uniwersytet Warszawski

² Gwiazdka przy nazwisku autora wskazuje na to, że dana pozycja bibliograficzna stanowi część podkorpusu tematycznego WSTYDU, obejmującego teksty, których wyniki analizy są prezentowane w tym szkicu.